

Rząd chce przyjąć imigrantów z Afryki i walczyć z ksenofobią

31 sierpnia 2018

Poprzednia władza mówiła, że sprowadzi dziesiątki tysięcy imigrantów zgodnie z rozdzielnikiem unijnym, co wzbudziło liczne protesty polskiego społeczeństwa. Obecna władza w kwestii retoryki twierdzi oficjalnie, że imigrantów nie przyjmie, ale rząd PiS, w tajemnicy, podpisał niedawno specjalną proimigrancką deklarację.

To ciekawe, że ani media rządowe ani rzekomo opozycyjne, nie były łaskawe wspomnieć o tym, że 2 maja rząd PiS podpisał proimigrancką Deklarację z Marrakeszu. Z grona państw UE odrzuciły ją tylko Węgry, jako fundamentalnie sprzeczną z ich polityką.

Realizacja uzgodnień z Marrakeszu oznacza jedno – nową falą imigracji „inżynierów i lekarzy” z Afryki do Europy. Wspomniana deklaracja zakłada promocję tak zwanej „zrównoważonej narracji” o migracji i uwypuklanie jej pozytywnego rzekomo wkładu w rozwój społeczeństw, a także promocję migracji między Europą a Afryką.

Właśnie do tego zobowiązał się szef MSZ Polski podpisując deklarację z Marrakeszu. O jej realizacji w praktyce nie dowiemy się jednak z mediów. Polacy zorientowali się, że jest coś nie tak dopiero widząc wzrastającą liczbę przybyszów o ciemnej karnacji skóry. Ich szybkie przybywanie w Polsce jest szczególnie zauważalne w dużych miastach.

Jednak deklaracja z Marrakeszu to nie wszystko. W razie podpisania przygotowywanego właśnie Paktu Migracyjnego ONZ, co jest bardziej niż prawdopodobne, władze będą musiały realizować znajdujący się tam zapis o „penalizacji mowy

nienawiści wobec uchodźców lub migrantów". Podpisanie dokumentu planowane jest na 10 grudnia.

Po raz kolejny okazuje się, że politycy reprezentujący partię rządzącą, mówią coś, po czym robią dokładnie odwrotnie. Dbają tylko o to, aby stworzyć odpowiedniego medialnego Matrixa, aby „ciemny lud to kupił”. I niestety kupuje.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl